



## Wizytówka gminy



Tańcem, śpiewem, pantomimą i ruchem scenicznym młodzież z bojszowskiego gimnazjum odtworzyła historię Polski ostatnich 70 lat. W tak niezwykle sposób rozpoczęła się uroczystość 10-lecia gimnazjum w Bojszowach. Motywem przewodnim uroczystości była postać papieża Jana Pawła II, a ukoronowaniem Jubileuszowy Rok 2000, który został patronem szkoły.

O odczuciach uczestników uroczystości może świadczyć to, co stało się tuż po zakończeniu występu - podczas gdy widzowie wstali z miejsc i bili brawo - Romuald Kubiciel, dyrektor bie-

ruńskiego LO spontanicznie podbiegł do występujących, z kwiatami które miał wręczyć w dalszej części uroczystości. Wydierając kolejne róże z bukietu wręczał je zaskoczonym dziewczętom. - Rzadko kiedy jestem wzruszony tak jak dzisiaj waszym pokazem - powiedział potem.

Natomiast Bożena Marzec ze Śląskiego Kuratorium Oświaty stwierdziła, że nie została zaskoczona występem. - Byłam przygotowana, że szkoła mając takiego patrona, zaprezentuje się w odpowiedni sposób, bo „szlachectwo zobowiązuje”. I dodała: - Jestem zbudowana tym, jak wygląda szkoła, bo rzadko widuje się tak zadbane i piękne. Myślę,

że tutejsza społeczność zasługuje na taką właśnie szkołę. Zaś młodzieży życzyła, by była pełna zapału do rozwijania swoich talentów. - A potwierdzeniem tego, że mamy do czynienia ze szkołą sukcesu, jest zdolna młodzież - zakończyła.

- Gdy gimnazjum powstawało, chcieliśmy z panią dyrektorem, by jednoczyło społeczność gminną. Dziś mogę powiedzieć, że szkoła jest wizytówką gminy. A święto szkoły jest świętem całej gminy - zauważył wójt Henryk Utrata. - Chwalimy się naszym gimnazjum, cieszymy, że dostrzegają je inni. Dlatego świadomie dopłacamy do naszych szkół, bo wiemy,

że jest to inwestowanie w ludzi.

Dyrektor gimnazjum Irena Kaczmarek-Zajac przypomniała w przemówieniu inauguracyjnym, że nie zawsze szkoła wyglądała tak jak dziś. - W pierwszym roku (1999) lekcje odbywały się w szkołach podstawowych w Bojszowach i Świerczyncu oraz w pokoju pobliskiego domu nauczyciela. W następnym roku był to tylko parter niewykończonego budynku z trzema salami lekcyjnymi. - Wtedy to Jan Paweł II ogłosił rok 2000 Rokiem Wielkiego Jubileuszu. Rokiem przejścia w III Tysiąclecie, rokiem przemiany serc. Takie imię było idealne. Gminne Gimnazjum im. Roku Jubileuszowego. Iubilare to z łańckiego radość - jak najbardziej pasowała i pasuje do nas, radość płynąca z poczucia jedności, braterstwa, miłości drugiego człowieka, radość i wdzięczność za bycie tu i teraz, radość i duma z faktu, że razem z Janem Pawłem II wkraczamy w nową rzeczywistość - mówiła I. Kaczmarek-Zajac. W kolejnych latach oddawano do dyspozycji uczniów pierwsze, a potem 2 piętro. W 2006 r. powstała hala sportowa, a w ubiegłym orlik.

- Nawet w najsmielszych snach nie marzyliśmy o tym wszystkim - powiedziała dyrektor. Dziś szkoła posiada bezprzewodowy internet, kilkadziesiąt stanowisk komputerowych, nowoczesną pracownię komputerową, multimedialne centrum informacyjne, trzy tablice interaktywne, dwie pracownie językowe oraz bibliotekę liczącą kilkadziesiąt tysięcy książek. Uczniom niepełnosprawnym umożliwiają naukę 3 klasy integracyjne, w dwóch klasach realizowane są innowacje językowe (język angielski i niemiecki), są klasy matematyczna i humanistyczna.

Z unijnych programów szkoła pozyskała ponad 700 tys. zł. W ramach ostatniego - BAQ czyli Bojszowska Akademia Jakości - szkoła prowadzi 17 różnego rodzaju zajęć od wyrównujących szanse edukacyjne po dwujęzyczne zajęcia, koło modelarskie, psychologiczne i turystyczne. Koordynuje również projekt partnerski Comenius, w ramach którego współpracuje ze szkołami w Czechach i Hiszpanii.

Dobre wyposażenie, nauczyciele podnoszący kwalifikacje i **Dokończenie na str. 5**



43-215 JANKOWICE,  
UL. ŻUBRÓW 112  
TEL. 32-447-18-82  
605-224-907

**KUPON RABATOWY**

**10% RABATU**  
NA DANIA Z KARTY MENU

**W CZERWCU**  
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU  
W GODZ. 10<sup>00</sup> DO 22<sup>00</sup>

SZCZEGÓLNIIE POLECAMY  
KOLACJE PRZY ŚWIECACH  
W CIEPŁE WIECZORY

## KRONIKA POLICYJNA

**28 kwietnia** w Świerczyńcu na ul. Barwnej nieustalony sprawca włamał się do sklepu spożywczego poprzez wybicie szyby a następnie skradł wyroby tytoniowe.

**6 maja** w Bojszowach Nowych na ul. Ruchu Oporu policjanci zatrzymali do kontroli mieszkańca Tychów, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 1,3 promila alkoholu.

**18 maja** w Bojszowach na ul. Gościnniej jadący na motorowerze 39-latek z Bojszów przewrócił się doznając obrażeń ciała. Okazało się, że miał 3,3 promila alkoholu.

**21 maja** w Bojszowach na ul. Gościnniej w nieustalonych okolicznościach doszło do zderzenia fiata kierowanego przez 39-letniego mieszkańca Czechowic-Dziedzic z oplem kierowanym przez 26-letniego mieszkańca Bojszów. W wypadku ranni zostali obydwaj kierowcy oraz trzech pasażerów. Policja bada okoliczności zdarzenia.

## Ważne telefony

**Policja Bieruń**  
32 323 32 00 lub 997  
**Straż Pożarna Tychy**  
32 227 20 11  
**OSP Bojszowy** 32 218 92 48  
**OSP Bojszowy Nowe**  
32 218 94 40  
**OSP Świerczyniec**  
32 218 95 15  
**OSP Międzyrzecze**  
32 218 90 73  
**Pogotowie Ratunkowe Tychy**  
32 327 49 99 lub 999  
**Urząd Gminy Bojszowy**  
32 218 93 66  
**GOPS** 32 328 93 05

„Nasza Rodnia” Wydawca: Urząd Gminy w Bojszowach. Wykonanie: Wydawnictwo Gościnniec. Redaguje zespół. Zbigniew Zajac - redaktor naczelny. Adres do korespondencji: Urząd Gminy w Bojszowach, ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, tel. 032-218-93-66. Kontakt bezpośredni do redakcji: 609-223-557, poczta elektroniczna: naszarodnia@wp.pl  
Nakład: 1400 egz. Druk: Infomax  
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i redagowania nadesłanych materiałów.

# Policja ujęła podpalacza

9 maja bieruńska policja ujęła podejrzanego o podpalenia mężczyznę. Jest nim nigdzie niepracujący 21-latek z Bojszów Nowych.

Prawie pół roku trwała panika, strach i obawy mieszkańców Bojszów Nowych przed pojawiającymi się pożarami. To nie mógł być przypadek - ktoś podpałał ich zabudowania, stodoły, pomieszczenia gospodarcze, chlewnie, obory, garaże, składy drewna. Straty były olbrzymie. Łącznie, w pożarach spalono kilka budynków i znajdujące się w nich mienie, maszyny, pojazdy. Ludzie nie spali po nocach pilnując swojego dobytku.

Policjanci bieruńskiej komendy „dwoili się i troili”, by ująć podpalacza. Zbierano informacje, analizowano czas w którym ujawniono pożary, ich rozmiesz-

czenie, sposób powstania, skutki. Poświęcono tej sprawie bardzo dużo osobistego zaangażowania. Tym bardziej że praca wymagała znużającego analizowania całości zgromadzonego materiału. Praca policyjna i zaangażowanie nie poszły na marne. Wszystko to w końcu zakończyło się sukcesem.

W toku pierwszych czynności policyjnych podejrzany nie był w stanie rozsądnie wyjaśnić motywów swojego postępowania. Podczas wizji lokalnych w miejscach pożarów szczegółowo opisał i pokazał sposób, w jaki wzniesiał pożary. Na razie zgromadzono materiał o 5 pożarach. Podpałał zawsze nocą i zawsze zabudowania swoich najbliższych sąsiadów.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż młody człowiek jest członkiem młodzieżowej dru-

żyny strażaków i kandydatem do Ochotniczej Straży Pożarnej. Zawsze czynnie uczestniczył w akcjach gaśniczych pożarów, które sam wzniesił. Przeważnie był jednym z pierwszych przybyłych na miejsce ich powstania. Nie „odpuścił sobie” nawet w przeddzień Dnia Strażaka. Po uroczystościach związanych ze świętem spalił chlewnię i oborę.

Obecnie trwają intensywne czynności śledcze w tej sprawie prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tychach.

O dalszym losie strażaka-piromana zadecyduje prokurator i sąd. Na razie Sąd Rejonowy w Tychach zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 2 miesięcy. Grozi mu kara 5-letniego więzienia. kpp

## Potrzebny był samolot

Wczesnym popołudniem 24 maja rozległo się przeraźliwe wycie syren wozów bojowych straży pożarnych. Te spieszyły do gaszenia pożaru nieużytków w Jedlinie. Nieznany sprawca podłożył ogień w trzech miejscach. Sytuacja o tyle stała się niebezpieczna, że zagrożone były pobliskie domy.

Ponieważ na miejsce pożaru nie można było dojechać samochodami, zdecydowano się na wezwanie do pomocy samolotu gaśniczego. Dzięki temu sytuacja została dosyć szybko opanowana. Nie pierwszy to przypadek w Jedlinie, że dochodzi tu do umyślnych podpałów. rh

## Podziękujcie wójtowi

Jeden z naszych czytelników zauważył, że nowy plac zabaw przy szkole podstawowej w Bojszowach cieszy się dużym zainteresowaniem najmłodszych mieszkańców gminy – i nie tylko. Dzień Dziecka to dobra okazja, by podziękować wójtowi za inicjatywę budowy tego obiektu – dodaje nasz czytelnik.

Z drugiej strony niektóre matki - o wymiarach i wadze przekraczających tolerancję dziecięcych urządzeń – również usiłują z nich korzystać. Takie zabawy muszą się skończyć zniszczeniem urządzeń – co już miało miejsce. A zatem – idąc za głosem czytelnika, upominamy się o trochę rozważli. zz

## Szkolenie terenowe

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych informuje, że 7 czerwca w godzinach od 14<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup> zostanie przeprowadzone szkolenie dla właścicieli oraz personelu punktów sprzedaży alkoholu w naszej gminie w formie terenowej tj. osoby przeprowadzające

szkolenie odwiedzą Państwa placówki. Szkolenie zostanie przeprowadzone przez Ośrodek Psychoprofilaktyki „Nowa Perspektywa” z Krakowa. Szkolenie dla podmiotów mających zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych jest bezpłatne. ug

Uczestnikom uroczystości żałobnych  
**śp. Eryka Rogalskiego**  
serdeczne podziękowanie  
składa  
Rodzina

## Na skróty przez gminę

### Znów zniszczone

2400 zł to koszt wstawienia 12 nowych szyb na 3 przystankach autobusowych przy ul. Barwnej w Świerczyńcu – od Owczarni do skrzyżowania z ul. Klubową. Zniszczenia dokonano w nocy z 17 na 18 maja. Policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

### Nowe znaki

Parkingi przy boisku GTS-u i orliku w Bojszowach oraz przy kościele w Międzyrzeczu przeznaczone są tylko dla samochodów osobowych – informują o tym nowe znaki ustawione w tych miejscach. Wymieniono także na nowe 7 innych znaków drogowych oraz ustawiono 5 luster w miejscach, gdzie utrudniony jest wyjazd z dróg bocznych na główne.

### Koszą pobocza

W czerwcu powinno zakończyć się pierwsze koszenie poboczy dróg gminnych, niektórych przydrożnych rowów i innych terenów zielonych należących do gminy. Wykonuje je w tym roku firma Rowbud z Bierunia. Równolegle prowadzone jest przez powiat wykaszanie poboczy dróg powiatowych.

### Nowy dyrektor

Przeprowadzono konkurs na stanowisko dyrektora szkoły podstawowej w Bojszowach. Od 1 września stanowisko to obejmie Barbara Sosna z Bierunia.

### Zagłosuj za placem zabaw

Firma Nivea (ta od kremów i kosmetyków) z okazji swego stulecia istnienia chce sfinansować budowę stu placów zabaw w Polsce. Z gminy bojszowskiej zostały zgłoszone do konkursu dwie lokalizacje, na których warto byłoby wymienić urządzenia zabawowe: w Parku Dworskim i na Zangrubie przy ul. Stalmacha. O wygranej w konkursie zdecydują internauci. Wedle zapowiedzi organizatorów z firmy na place zabaw będzie można głosować od 6 czerwca na stronie www.nivea.pl zz

## Ulica św. Jana na 1 miejscu

Jak nas poinformował nas wójt Henryk Utrata, od dawna zapowiadany remont ul. św. Jana jest coraz bliższy realizacji. W maju br. zadanie to przesunęło się z 6. na 1 miejsce listy rezerwowej inwestycji oczekujących na otrzymanie dofinansowania z funduszy europejskich. Jeśli koszty inwestycji, które wcześniej dostały dofinansowanie będą po przetargach niższe, wówczas zaoszczędzone w ten sposób pieniądze trafią do Bojszów. Przypomnijmy, że przebudowa drogi została wyceniona na 4,8 mln zł, z czego 85% czyli 3,8 mln zł ma dać UE. zz

## Uwaga rowerzyści!

Zmieniony taryfikator mandatowy wprowadził kary za wykroczenia drogowe popełniane m.in. przez rowerzystów. Rowerzysta, który nie ustąpi pierwszeństwa pieszemu, dostanie 50 zł mandatu. Tyle samo dostanie za jazdę po chodniku lub jezdni, gdy obok jest droga dla rowerów lub powstał pas ruchu dla rowerów. Więcej o tej sprawie za miesiąc.

## Zmarli

Andrzej Palus z Międzyrzecza (ur. w 1951 r.), Józef Urbańczyk ze Świerczyńca (ur. w 1938 r.), Stefania Piekorz z Międzyrzecza (ur. w 1931 r.), Eryk Rogalski z Bojszów (ur. w 1926 r.), Gabriela Kotyrba z Bojszów (ur. w 1964 r.)

# Rok po kataklizmie

Minał rok od wielkiej powodzi, która dokonała ogromnych zniszczeń na terenie południowych województw Polski. Szczególnie dotknęła nasz powiat. Największe szkody poczyniła w Nowym Bieruniu i Chełmie Śl, gdzie przerwała wały zalewając znaczne tereny tych gmin. Gmina Bojszowy również została częściowo zalana, ale przed prawdziwym kataklizmem uchroniła nas czujność mieszkańców i momentami ich heroiczna walka z żywiołem.

Urząd Gminy nie jest jedyną, ani nawet główną instytucją odpowiedzialną za bezpieczeństwo powodziowe. Prace prowadzone są również na zlecenie starostwa, Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych, czy kopalni Piast. Jednak do UG docierają niemal wszystkie informacje o działaniach podejmowanych w tej dziedzinie. Dlatego o ocenę usuwania skutków powodzi poprosiliśmy wójta Henryka Utratę.

- Wielokrotnie wywieraliśmy presję na Śląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych, by odpowiednio wcześniej przebudować prawy wał Gostyni (od strony Jedliny) - chodzi o I. etap na odcinku 1800 merów, czyli od ujścia do Wisły w górę jej biegu. W czasie powodzi przerwany został nieodtworzony wał po stronie bieruńskiej. Gmina Bojszowy nie uniknęła jednak zagrożenia ze strony Gostyni - w okolicach likwidowanego zbiornika wód słonych nastąpiło przerwanie tzw. wału „cofkowego”, co spowodowało zalanie części Jedliny.

Jednak główną przyczyną zalania terenów w gminie była tzw. mała retencja. Jest to wynik powstałych szkód górniczych, jak i zaniedbań w utrzymaniu rowów i cieków wodnych.

Akcją pomocy objęliśmy kilkuset mieszkańców, którzy głównie mieli zalane piwnice. Wyższa woda pojawiła się w nielicznych domach. Z usuwaniem szkód musiało sobie radzić wiele osób, w czym pomogliśmy przyznając wsparcie finansowe - mieszkańcom wypłacono 3,5 mln zł. Organizowaliśmy doraźną pomoc w czasie powodzi i podejmując szereg działań w oparciu o powstały po powodzi program naprawczy, które w efekcie do-



W maju zakończyły się prace przy naprawie rozmytego wału Gostyni (w pobliżu kładki do ERG-u)

prowadziły do odbudowy zniszczonych dróg, wału Pszczyńki oraz remontu urządzeń i budynków.

Od roku trwa usuwanie szkód w infrastrukturze czyli kanalizacji, wałach, drogach, chodnikach itp. H. Utrata podsumowuje je następująco: - Do tej pory gmina otrzymała na odbudowę dróg z pieniędzy rządowych 740 tys. zł, które już wykorzystaliśmy (wykonano remont ulic: Skrajnej, Dworzysko i bocznej do ul. Fabrycznej), dodając do nich z budżetu gminy 310 tys. zł.

W tym roku otrzymaliśmy dodatkowo 1 mln zł na zadania przygotowane do realizacji. Koszty usuwania szkód powodziowych były jednak znacznie wyższe. Wydałiśmy dotąd 2 mln zł, w tym na naprawę kanalizacji sanitarnej 360 tys. zł, na szkody w budynkach oświatowych 100 tys. zł, a bezpośrednia akcja powodziowa kosztowała nas 343 tys. zł.

Chcę dodać, że prowadzimy bieżący monitoring wszystkich działań. Wielokrotnie organizowaliśmy spotkania z instytucjami odpowiadającymi za ich przygotowanie i realizację. Ustalenie odpowiedzialnych za usuwanie szkód w obwałowaniach wymagało czasem interwencji u Wojewody i Marszałka Województwa.

Poniżej przedstawiamy szczegółowy raport ze stanu prac

związanych z naprawą szkód powodziowych.

## Bojszowy

**Między ul. św. Jana a ul. Gaikową** - stwierdzono zbyt małą przepustowość kanalizacji deszczowej odprowadzającej wodę z rowu od ul. św. Jana do ul. Gaikowej (zarurowanego odcinka rowu). Kopalnia nie czuje się odpowiedzialna za ten stan rzeczy. W trakcie inwentaryzacji okazało się, że odcinek kanalizacji od ul. Kosmonautów do przedszkółki jest znacznie zamulony. Gmina podjęła decyzję o jego udrożnieniu, jako najbardziej prawdopodobnej przyczyny piętrzenia wody i zalewania posesji przy ul. Średniej. Konieczne stało się: mechaniczne, a nawet ręczne odmulenie (pod budynkiem gospodarczym), wymiana części kregów betonowych, budowa dodatkowych studni rewizyjnych i konserwacja odcinków odkrytego rowu (częściowo zasypanych gruzem z rozbiórki starej stodoły i zarośniętych przez trawę). Prace zostały wykonywane na zlecenie gminy przez GPK Bojszowy.

**ul. Gościnną i ul. Dąbrowskiej** - w czasie powodzi uszkodzony został kolektor odprowadzający wodę z zalewiska w rejonie dyskoteki. Również zbyt niska okazała się wydajność pomp w zbiorniku odwadniającym. Kolektor

został naprawiony (pozostaje jeszcze do zamontowania kraty na wlocie odkrytego rowu do kolektora, która zabezpieczy go przed napływem śmieci). Sprawdzono i wyregulowano system automatycznego sterowania pracy pomp. Kopalnia nie widzi potrzeby ani możliwości wymiany pomp na inne o wyższej wydajności (gdyż większe pompy powodują szybsze zalewanie Dworzyska). Do tej sprawy powróci się po wykonaniu zbiornika i pompowni w rejonie Dworzyska.

**Dworzysko** - niezbędna budowa zbiornika i pompowni oraz rowu wzdłuż nasypu kolejowego z winy kopalni nie może się rozpocząć od 6 lat. Po ciągłych interwencjach Gminy kopalnia Piast składa kolejne deklaracje zorganizowania przetargu mającego wyłonić wykonawcę tych robót, najpierw że miał się rozpocząć w IV kw. roku 2010. Następny termin podany w piśmie z połowy grudnia ub. r. to I kwartał tego roku. Według ostatnich deklaracji kopalni do końca maja ma się zakończyć aktualizacja dokumentacji kosztorysowej. Na sesji Rady Gminy, która odbyła się 9 maja, kopalnia zadeklarowała kolejny termin ogłoszenia przetargu i rozpoczęcia robót: IV kwartał br. Na wniosek Gminy Bojszowy kopalnia podpisała w grudniu 2010 r. ugody z Gminą **Dokończenie na str. 4**

## Radzili radni

Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Handlu i Usług odbyła się z udziałem Jana Solarczyka, prezesa Spółki Wodnej i omawiała jej działalność w 2011 r. Stwierdzono, że planowany zakres pilnych robót do wykonania jest tak duży, że nie jest możliwe sfinansowanie wszystkich prac z zebranych środków własnych, tzn. składek członkowskich Spółki Wodnej. Bardzo poważnym problemem są szkody górnicze, gdyż tereny naszej Gminy nadal osiadają.

Tematem obrad Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej, Oświaty i Kultury była działalność klubów sportowych w gminie Bojszowy.

Prezesi GTS Bojszowy oraz Polonia Międzyrzecze przedstawili strukturę wydatków przeznaczonych na działalność klubów sportowych, rodzaje i liczebność funkcjonujących sekcji piłkarskich oraz stan obiektów sportowych użytkowanych przez kluby. W roku 2010 GTS otrzymał dotację z budżetu Gminy w wysokości 185 tys. zł, natomiast Polonia Międzyrzecze 20 tys. zł.

Prezes Krzysztof Mijalski z GTS-u zwrócił szczególną uwagę, iż w roku 2011 po raz pierwszy zostały wprowadzone stypendia sportowe oraz omówił kryteria, jakie musi spełnić sportowiec, aby ubiegać się o stypendium. Wysokość stypendium to maksymalnie 500 zł brutto.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej Anna Poloczek z firmy „ANPOL” przedstawiła zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego w gminie Bojszowy. Zmiana studium dotyczy budowy budynku na działalność mieszkaniowo-usługową w Międzyrzeczu oraz wydobywania żwirów w Jedlinie.

Natomiast Marek Małek z firmy, która planuje wydobywanie żwirów w Jedlinie, odpowiadał na pytania dotyczące bezpieczeństwa wydobywania żwirów pod względem ekologicznym, zabezpieczenie obwałowania Korzyńca, nasypu kolejowego oraz transportu urobku z miejsca wydobywania. zz

# Rok po kataklizmie

## Dokończenie ze str. 3

Spółką Wodną na konserwację i remont rowów melioracyjnych w tym rejonie wraz z udrożnieniem przepustu pod nasypem kolejowym (termin wykonania do końca czerwca br.)

**ul. Chmielna i ul. Bliska** – do końca czerwca bieżącego roku ma być przebudowany system melioracyjny. Roboty rozpoczęto w marcu. Po ich wykonaniu lepszy się odprowadzenie wód z tego rejonu.

**ul. Szeroka i ul. Stalmacha** – w wyniku eksploatacji górniczej obniżył się teren. Na zlecenie Urzędu Gminy Bojszowy wymieniono 70 metrów betonowych rur kanalizacji deszczowej na rury z PCV przy ul. Stalmacha, udrożniono odcinek kanalizacji deszczowej od ul. Pancerniaków do Stalmacha. Wykonano także konserwację rowu wzdłuż ul. Szerokiej.

**ul. Szeroka (boczna)** - na zlecenie Urzędu Gminy Bojszowy wykonano odcinek rowu przydrożnego, który rozwiąże problem odprowadzenia wód opadowych i roztopowych z tego terenu.

**Obwałowania Pszczyńki** – w rwa w obwałowaniach Pszczyńki, jaka powstała w wyniku powodzi, jest efektem niedokończenia I etapu budowy obwałowań w rejonie starej pompowni Fiata. W wyniku starań Gminy w sierpniu ub. r. kopalnia wykonała prace, które zwiększyły bezpieczeństwo powodziowe Gminy w tym rejonie.

**Wał Gostyni** (rejon ul. Fabrycznej i mostku) – w maju zakończono umacnianie wału.

## Jedlina

**Wał Wisły** – prace polegające na zabezpieczeniu i poszerzeniu wału Wisły są wykonywane na zlecenie Śląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Katowicach. Mają być zakończone przed 1 lipca br. Potem Gmina przystąpi do odbudowy ul. Wałowej.

**Wał Gostyni** (rejon byłego zbiornika wód słonych) - w trak-



W maju rozpoczęto odbudowę mostu na Pszczyńce w Jedlinie.

cie powodzi został przerwany i tymczasowo zabezpieczony dzięki szybkiej reakcji i ofiarności mieszkańców, strażaków, którzy z pomocą Gminy i miejscowych przedsiębiorców zapobiegli znacznie większym szkodom. Tymczasowe zabezpieczenie nadal funkcjonuje pod kontrolą administratora ŚZMiUW, który przystępuje do przebudowy kolejnego odcinka 370 m wału po stronie Jedliny (2 etap). Następnym etapem prac zostanie objęty odcinek tymczasowo zabezpieczony w trakcie powodzi (trwają już prace projektowe).

**ul. ks. Grymana** – mimo kolejnych monitów Gminy kopalnia nie wywiązała się z deklarowanego wcześniej podwyższenia poziomu drogi polnej (przedłużenie ul. ks. Grymana). Będą prowadzone rozmowy w tej sprawie.

## Świerczyniec

**Rów i sieć drenarska przy ul. Leśnej** - sieć drenarska została udrożniona. Rów od ul. Barwnej do ul. Leśnej został odtworzony. Wymieniono odcinek kanalizacji deszczowej od ul. Leśnej do granicy z lasem. Prace przeprowadzono na koszt Gminy Bojszowy. Nadleśnictwo Kobiór odtworzyło rów w lesie (od końca gminnej kanalizacji do Dąbrowicy).

**ul. Sierpowa do ul. Barwnej** - na zlecenie Urzędu Gminy

Bojszowy odtworzono 250 metrów rowu wzdłuż ścieżki pieszo-rowerowej.

## Bojszowy Nowe

**Las w rejonie ul. Ruchu Oporu** – kopalnia podtrzymuje swoje stanowisko w wody napływającej z lasu. Twierdzi, że odtworzenie melioracji szczegółowej na terenach leśnych nie spowodowało zmiany warunków hydrologicznych zlewni Korzyńca i tym samym zwiększenia przepływów wód. Dalszy odcinek rowu poza lasem jest niedrożny i wymaga odtworzenia. Jako urządzenie melioracji szczegółowej podlega nadzorowi starostwa, które rozpoczęło postępowanie w sprawie jego odtworzenia.

**ul. Cichy Kącik** – na zlecenie Urzędu Gminy Bojszowy na rowie głównym (tzw. Matka) wymieniono 30 metrów rur kanalizacji deszczowej o średnicy 200 mm na szersze o przekroju 500 mm. Ponadto udrożniono sieć drenarską.

**ul. Korzenicka** – na zlecenie Urzędu Gminy Bojszowy udrożniono dren zbiorczy i rowy melioracyjne.

## Międzyrzecze

**Rejon ul. Żubrów i ul. Kopalnianej** - w pierwszym etapie (do końca marca br.) miały być odtworzone rowy na terenach rol-

obecnej kopalnia Piast nie rozpoczęła prac w tym rejonie mimo wielu monitów ze strony Gminy. Teren ten jest odwadniany tymczasowo pompą elektryczną.

**Korzyńiec** - dokończenie odbudowy ma wykonać kopalnia Piast po zakończeniu prac przy budowie mostu na drodze wojewódzkiej (jest to deklaracja sprzed paru lat). Most odbudowano. Gmina czeka na odpowiedź kopalni, kiedy wywiąże się z obietnicy złożonej na piśmie.

## Rejon ul. Międzyrzecznej

W trakcie remontu tej ulicy uporządkowano odwodnienie posesji przyległych (sięgacze i studzienki do których można podłączyć wewnętrzne odcinki kanalizacji deszczowej). Odtworzono rowy przydrożne, przeprowadzono konserwację i umocnienie skarp i dna rowów odprowadzających wody do Pszczyńki (przy oczyszczalni ścieków i w okolicy kościoła) oraz wymieniono przepusty pod drogą. oprac zz

## Drogi do remontu

Rozstrzygnięte zostały kolejne przetargi na usuwanie szkód powstałych w trakcie powodzi. Dotyczą dróg gminnych. Gmina Bojszowy otrzymała z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na ten cel dodatkowy 1mln zł. Za te pieniądze naprawione zostaną ul. Kłosowa i Wałowa w Jedlinie oraz ul. Strumykowa i część Gromadzkiej w Międzyrzeczu. Gmina dołoży z własnych środków około 130 tys. zł.

Na 260 metrach ul. Kłosowej położony zostanie nowy asfalt, wykonane zjazdy do posesji oraz umocnione zostaną rowy przydrożne (betonowe koryta). Prace te za 141 tys. zł wykona firma KEM Tyskie Drogi do końca września. Prace powinny

się rozpocząć w czerwcu.

Na całej długości ul. Wałowej – czyli ponad 800 m pojawi się nowy asfalt, a na części biegnącej po wale Wisły wymieniona zostanie także podbudowa. Prace rozpoczną się po naprawieniu wału. Roboty do końca października wykona za 460 tys. zł warszawska firma Skanska.

W Międzyrzeczu naprawione zostanie ponad 320 m ul. Strumykowej (koszt - 161 tys. zł). Natomiast 440-metrowy odcinek ul. Gromadzkiej (od boiska do ul. Barć) zostanie praktycznie wykonany „od nowa” za 280 tys. zł. Oba przetargi wygrała firma WPRD z Katowic. Prace mają być zakończone we wrześniu. zz

**Mechanika Pojazdowa Marcin Kocur**  
ul. Gościnną 9, 43-220 Bojszowy  
tel. 695 931 224

- OBSŁUGA KLIMATYZACJI
- ODGRZYBIANIE KLIMATYZACJI
- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- REMONTY SILNIKÓW
- NAPRAWY BIEŻĄCE

# Strażacy wybrali władze



27 kwietnia w OSP Świerczyniec odbył się V Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Bojszowach. Jego skład jest następujący: Jan Jęczmyk – prezes, Krzysztof Kotas i Mariusz Orocz – wiceprezesi, Roman Horst – sekretarz i komendant gminny oraz Maciej Raj – skarbnik. Te osoby stanowią jednocześnie Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP. Członkami zarządu są: Tomasz Saternus, Antoni Kumor, Jan Foltyn, Kamil Blacha, Jan Kędzior, Kazimierz Utrata, Józef Mamok, Antoni Wilczek i Marcin Murawski.

Trzyosobowej Gminnej Komisji Rewizyjnej przewodniczy Mirosław Kiczmał, wiceprzewodniczącym został An-drzej Rokowski, a sekretarzem Wioleta Tomala-Koło-czek.

Oprócz K. Utraty i M. Raja oraz przewodniczącego Komisji Rewizyjnej wymienieni zostali wybrani jako delegaci na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP. Aby lista delegatów była pełna i liczyła szesnaście osób, spośród obradujących wybrano jeszcze dwie osoby: Artura Tomalę i Krzysztofa Liska.

Zebrani wysłuchali także sprawozdania prezesa J. Jęczmyka obejmującego pięcioletni okres kadencyjny. Dopełnieniem tego sprawozdania było kalendarium wydarzeń w IV kadencji, opracowane i przedstawione przez R. Horsta. W imieniu Komisji Rewizyjnej sprawozdanie złożył Antoni Kokoszka, a zakończył je wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. W przewidzianej w programie Zjazdu dyskusji nad złożonymi sprawozdaniami nikt nie zabrał

głosu i przewodniczący zgromadzenia mógł zarządzić wybory. Przedtem jednak komisja mandatowa złożyła sprawozdanie o prawomocności obrad i ważności w związku z tym podjętych uchwał, a wcześniej delegaci jednogłośnie udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Gośćmi Zjazdu byli: prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego – Władysław Trzciniński, sekretarz tego Zarządu – Jan Kasprzyk oraz gospodarz gminy bojszowskiej – wójt Henryk Utrata. Zarówno prezes jak i wójt w krótkich wystąpieniach pogratulowali nowo wybranym i złożyli życzenia na kolejną kadencję, wyrażając przy tym nadzieję wszechstronnej współpracy na niwie szeroko rozumianego bezpieczeństwa mieszkańców zarówno gminy bojszowskiej jak i powiatu. rh

# Świętowali w częściach

Od poświęcenia figury św. Floriana wykonanej w drewnie przez Ireneusza Wierzbę, a ustawionej przed budynkiem Powiatowego Centrum Społeczno-Gospodarczego w Lędzinach, rozpoczął się tegoroczny Dzień Strażaka. Druga część imprezy odbyła się na placu przed OSP Bojszowy, która w tym roku obchodzi jubileusz 85-lecia działalności.

Przy udziale pocztów sztandarowych z wszystkich jednostek powiatu, a także gości aktu odsłonięcia dokonali: Czesław „Bojszowian” i zespołu „Młode Wieczorek – najstarszy aktywny działacz w strukturach strażyackich. Gospodarzem uroczystości w powiecie oraz starosta Bernard Bednorz. Następnie proboszcz parafii p.w. Matki Boskiej Różańcowej w Lędzinach ks. Krzysztof Sontag poświęcił rzeźbę, po czym zgromadzeni przyjechali do Bojszów. Tu uroczystości rozpoczęły się od hymnu państwowego, odegranego przez orkiestrę dętą KWK „Piaś” i wciągnięcia flagi państwowej na maszt. W dalszej

części uroczystości miało miejsce powitanie gości, złożenie raportu i przegląd pododdziałów, przedstawienie rysu historycznego jednostki – jubilatki, wręczenie odznak strażackich i okolicznościowych pamiątek oraz dyplomów i podziękowań.

Po części oficjalnej delegacje jednostek i goście podjęci zostali strażackim obiadem. W sąsiadującym z remizą Parku Dworskim odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się m.in. występy „Bojszowian” i zespołu „Młode Bojszowy” oraz biesiada i festyn strażyacki. Gospodarzem uroczystości był prezes jednostki Tomasz Saternus, komentatorem An-drzej Rokowski, a historię jednostki przybliżył naczelnik Józef Mamok.

Zarząd OSP Bojszowy pragnie za pośrednictwem „Naszej Rodni” podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by strażyackie święto i jubileusz jednostki mogły się odbyć w tak do-brze zorganizowany sposób. rh

## Przyjacielskie odwiedziny

Od złożenia kwiatów i zapalenia zniczy na grobie śp. Henryka Utraty na nowobojszowskim cmentarzu rozpoczęli 12 maja trzydniową wizytę w naszej gminie strażacy z powiatu Tirschenreuth w Bawarii. Przybyli na zaproszenie Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP Powiatu Bieruńsko-Lędzińskiego, by wziąć udział w powiatowym Dniu Strażaka i jubileuszu 85-lecia jednostki OSP Bojszowy. Krótki czas pobytu musiał wystarczyć na to, by uczestniczyć w tym wszystkim,

co przygotowali zapraszający.

Goście z Niemiec odwiedzili OSP Międzyrzecze, byli podjęci obiadem przez wójta naszej gminy, zwiedzili Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach, kopalnię Piaś w Bieruniu, spotkali się ze starostą Bernardem Bednorzem i byli gośćmi strażaków OSP Czarnuchowice. Sobota upłynęła im na świętowaniu razem ze strażakami z całego powiatu. Przed opuszczeniem naszej gminy wzięli udział w niedzielnym nabożeństwie w jedlińskim kościele. rh

## Wizytówka gminy

Dokończenie ze str. 1

otwarci na zmiany to podstawy, by szkoła osiągała jak najlepsze wyniki. Potwierdzają je nie tylko laureaci i finaliści konkursów przedmiotowych, najwyższe miejsca w konkursach nie tylko na szczeblu regionalnym ale i ogólnopolskim. Obiektywnym miernikiem są także wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej, przy pomocy której mierzy się przyrost wiedzy uczniów w trakcie nauki w szkole. W tej klasyfikacji gimnazjum bojszowskie określane jest jako szkoła sukcesu. Ponadto uzyskało certyfikaty Śląskiej Szkoły Jakości, Szkoły

z klasą, Szkoły Humanitarnej, a uczniowie i nauczyciele mają tytuł „Uczniów z klasą” i „Nauczycieli z klasą”.

- Jestem mile zaskoczona tym co zobaczyłam i chciałam tu wrócić. Uczniowie, którzy teraz chodzą do szkoły, mają duże szczęście, że mogą korzystać z wyposażenia, dzięki któremu nauka staje się przyjemna – powiedziała nam Martyna Rogalska ze Świerczyńca, która gimnazjum opuściła w 2002 r. Po maturze w bieruńskim liceum wybrała studia prawnicze na Uniwersytecie Śląskim. Od roku jest już magistrzem i pracuje w jednej z tyskich

kancelarii prawnych. Zamierza w tym roku podjąć studia podyplomowe, bo wie, że w jej zawodzie trzeba się ciągle dokształcać. Jeszcze w tym roku chce zdać egzamin na aplikację radcowską, by w przyszłości otworzyć własną kancelarię. Na rynku usług prawnych nie jest łatwo, panuje duża konkurencja, dlatego liczą się tylko najlepsi. Martynie życzymy, by znalazła się wśród nich – tak jak była w gimnazjum, liceum i na studiach.

Dzieci radnego Józefa Fuchsa chodziły do gimnazjum, stąd wziął udział w uroczystości, by zobaczyć, jak dziś wyglą-

da szkoła. – Jestem zbudowany tym, co się dzieje w gimnazjum. Obserwuję jego ciągłe dążenie do doskonałości i poprawy jakości. Mogę powiedzieć o zadowoleniu z tego, co wyniosły moje dzieci z tej szkoły, jak ich ukształtowała i przygotowała do dalszej nauki.

Odnotujemy jeszcze, że część artystyczną 10-lecia gimnazjum przygotowali: Dominika Cybul-

**Przyjmę pracownika  
na stanowisko  
dekarz - cieśla  
doświadczenie  
niewymagane  
tel. 509 962 562**

ska, Katarzyna Giedwiłło, Agnieszka Tomasiewicz, Marcin Bereza, Tomasz Markiel i Artur Caban. Natomiast film obrazujący historię szkoły i integracji powstał pod opieką Elżbiety Dziok, Lucyny Wałach i Małgorzaty Jęczmyk-Głodkowskiej. Podziękowania należą się wszystkim nauczycielom, którzy włączyli się w organizację uroczystości. zz

## Kto ma fajkę?

Chodzi o taką starodawną - z długim cybuchem. Z prośbą o wypożyczenie do występu „Bojszowian” zwraca się Wiktor Sporyś tel. 693 439 176

# Tanecznym krokiem



Zespół taneczny Flesh ze Szkoły podstawowej w Bojszowach czyli uczennice kl. VI a: Anna Borucińska, Martyna Czarnynoga, Barbara Jakubiec, Dorota Kuźnik, Adrianna Lysko, Weronika Ślaska i Weronika Wójcik, zdobył wyróżnienie II stopnia na XXI Festiwalu kultury Młodzieży Szkolnej w Tychach.

Układ choreograficzny przygotowała Adriana Lysko pod opieką Joanny Goc. Ada jest inicjatorką powstania tego zespołu, który prezentuje taniec nowoczesny. Założycielka trenuje taniec pod okiem specjalistów z Tito Dance Studio w Tychach.

Grupa wokalna „Afro” we współpracy z zespołem tanecznym „Korzyniec” zakwalifikowały się do finału Konkursu

Piosenki Dziecięcej „Śląskie śpiewanie”. Zespoły pod opieką Joanny Natkaniec i Joanny Goc oczekują na wyniki tego konkursu.

Ponadto zespół Korzyniec zajął II miejsce w III Paradyzie Ludowego Stroju Śląskiego „Jak cie widzom, tak cie piszom”. Uczniowie zaprezentowali inscenizację na temat „Dziadek z babką przy nich wnuki” dotyczącą powszechnego na Śląsku hobby, jakim jest hodowanie gołębi. Przedstawienie składało się z dwóch części.

Napoczątku Daniel Jędrzejczak z klasy VI b wystąpił w roli dziadka i zaśpiewał śląską pieśń „Miołech jo gołombka”, którą

zachwylił jurorów. Następnie Daniel z Laurą Śmiłowską z klasy I b zaprezentowali dialog na temat hobby dziadka.

Na zakończenie uczniowie z klasy II b wystąpili w strojach śląskich na „bezydziyn”, czyli w jakielkach i kieckach oraz zatańczyli taniec „Gołabek”. Akompaniował im na akordeonie Paweł Natkaniec. Laura Śmiłowska urzekła jury niezwykłą umiejętnością godania po śląsku. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się żywe gołębie, które wypożyczył zespółowi hodowca Alojzy Doktor. Przedstawienie przygotowały Joanna Natkaniec i Mirosława Stalmach. ab

## W świecie baśni

Kinga Bąk, Natalia Czarnynoga, Justyna Stekla ze szkoły podstawowej w Bojszowach zajęły I miejsce w Powiatowym Konkursie Czytelniczym pt. „W świecie baśni”. Turniej, który zgromadził uczniów klas czwartych, odbył się w szkole podstawowej w Lędzinach. Wzięło w nim udział 27 uczniów z 9 szkół podstawowych naszego powiatu.

Trzyosobowe zespoły rozwiązywały zadania dotyczące znanych baśni Andersena, braci Grimm oraz wybranych baśni polskic. Należało także wykonać pracę plastyczną związaną z wybraną baśnią. Do konkursu przygotował uczennice Tadeusz Mrzyk. ab

## Cudze chwalicie

Temat IV Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Cudze chwalicie, swego nie znacie, pokażcie Unii, co posiadacie” zainteresował ponad stu uczniów z całej Polski, bowiem tyle prac wpłynęło do organizatorów Joanny Hoffmann i Bernadety Skrobol. Konkurs ogłoszony został w kwartalniku „Światlica” i w internecie.

Wśród nagrodzonych uczniów z naszej gminy są Dorota Kuźnik, Barbara Jakubiec i Wiktoria Gajda z SP Bojszowy (wyróżnienia w poszczególnych kategoriach) oraz Sabina Pastuszka (I miejsce) i Żaneta Tomala (wyróżnienie) - obie z gimnazjum w Bojszowach. ab

# Najlepsi z ortografii

13 maja w szkole podstawowej w Bojszowach odbyła się X Gminna Olimpiada Ortograficzna o tytuł Mistrza Ortografii. Do konkursu przystąpiło 14 uczniów z gminnych szkół podstawowych. Z okazji X jubileuszowej olimpiady organizatorzy przygotowali przedstawienie teatralne pt. „Ortografolandia” w wykonaniu uczniów klasy 2 b. Po inscenizacji komisyjnie otworzono zestawy tekstów dyktand przygotowanych przez nauczycieli języka polskiego ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Brzezince.

Po zaciętej rywalizacji wyłoniono następujących

„Mistrzów ortografii”: klasa II - Jakub Tarczewski SP Świerczyniec, klasa III - Ewa Zug SP Bojszowy, klasa IV - Michał Gniza SP Świerczyniec, klasa V - Kamil Sobeczko SP Międzyrzecze, klasa VI - Julia Rozmus SP Świerczyniec.

Sekretarz gminy Longina Giedwiłło w imieniu wójta Henryka Utraty wraz z Ireną Brzezińską, p.o. dyrektora SP Bojszowy wręczyły laureatom dyplomy oraz książki ufundowane przez wójta Gminy Bojszowy. Pozostali uczestnicy również otrzymali dyplomy i książki ufundowane przez Radę Rodziców SP Bojszowy oraz Bank Śląski w Tychach. ab



## Angielski ponad przeciętną

Uczniowie, których umiejętności językowe wykraczają znacznie ponad szkolną przeciętną, doskonale zaprezentowali się w różnych konkursach z języka angielskiego.

„Fox” to ogólnopolski Konkurs Języka Angielskiego pod naukowym patronatem Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Maciej Mołrzyk zdobył w nim I miejsce w powiecie (kategoria Bunnies), Oskar Forreiter był I w powiecie w kategorii Kittens, Zofia Stanek w tej samej kategorii zdobyła II miejsce, również drugi był Jonatan Kupesic, a Wiktor Wyleżuch zdobyła III miejsce w kategorii Bunnies.

Sara Forreiter z kl. V zdobyła wyróżnienie w konkursie „Po angielsku na klawiaturze”. Podsumowanie tego konkursu odbyło się w Szkole Podstawowej nr 1 w Lędzinach. Konkurs przeprowadzono w dwóch grupach wiekowych. Uczniowie klas 2 - 4 mieli za zadanie narysowanie siebie

i opisanie rysunku w języku angielskim. Uczniowie klas 5 - 6 przygotowywali prezentację multimedialną na temat „Najciekawsze miejsca w Polsce” - oczywiście w języku angielskim.

Reprezentanci klas 5. i 6. wzięli udział Ogólnopolskiej Olimpiady z Języka Angielskiego „Olimpus”. Najlepsze miejsce zdobyła uczennica klasy V b - Maria Wyleżuch, która na ponad 2100 uczniów była 15. Nie jest to miejsce nagradzane, ale godne podkreślenia zważywszy na ilość uczestników.

Dorota Chłapek z kl. VI zdobyła III miejsce w IV Edycji Regionalnego Konkursu Poezji i Prozy w Języku Angielskim „Szekspiriada 2011”. Dorota zaprezentowała fragment „Anne of Green Gables”, wcielając się w postać znanej wszystkim Ani Shirley. W nagrodę otrzymała dyplom i książkę. Do konkursów uczniów przygotowały nauczycielki języka angielskiego: Aleksandra Berezka-Sosna i Joanna Goc. ab

## JUBILACI

W czerwcu jubileuszowe urodziny obchodzą:

**85 lat**

**Stefania Janik**

- Międzyrzecze

**Augustyn Kapica**

- Międzyrzecze

**Benedykt Watoła - Bojszowy**

**80 lat**

**Monika Hachuła - Bojszowy**

**Małgorzata Saternus**

- Bojszowy

**75 lat**

**Paweł Liszka**

- Bojszowy Nowe

**Czesław Czarnynoga**

- Bojszowy

# Piknik szkolny



Doroczny piknik szkolny odbył się w sobotę 28 maja w szkole w Międzyrzeczu. Co prawda pogoda pokrzyżowała nieco plany, gdyż nie odbyły się imprezy sportowe zaplanowane na boisku, to jednak dobrego nastroju nie zepsuła i imprezę zorganizowano w szkolnej sali gimnastycznej.

W pierwszej części pikniku uczniowie zaprosili na koncert, w którym zaprezentowali swoje talenty muzyczne, recytatorskie i taneczne. Rozpoczęli najmłodszy z klas I - III. Wykonali aranżację perkusyjną do utworu „Marsz Radeckiego” Johana Straussa. Następnie na scenie wystąpiła Patrycja Jaromin z klasy II, która na Powiatowym Konkursie Recytatorskim z interpretacją

wiersza Danuty Wawiłow pt. „Czarny lew” zajęła I miejsce w swojej kategorii wiekowej.

Kolejnym punktem programu była piosenka „Famijny Blues” w wykonaniu uczniów klasy I. Dzieci wystąpiły w ciemnych okularach oraz krawatach założonych na białe koszule.

Potem przyszedł czas na „Walczyk Agnieszki” wykonany na keyboardzie przez Tomasza Wuwera, ucznia klasy III.

Wiązanką wokalną-taneczną, której elementem przewodnim były pory roku, popisali się uczniowie klasy II.

Poezja w wykonaniu Weroniki Janosz z VI klasy zawsze zapiera odbiorcom dech w piersiach. Na pikniku Weronika wystąpiła z

wierszem Bolesława Leśmiana „Z lat dziecięcych”, z którym zajęła II miejsce w konkursie recytatorskim w Woli oraz zdobyła wyróżnienie w Tychach. Weronika Janosz wykonała też piosenki „Pokochojmy drzewa” oraz „Let it bee” zespołu The Beatles.

Potem Charlestona na fletach i dzwoneczkach zagraли uczniowie klasy V, a następnie Sandra Borek z klasy IV na keyboardzie i Monika Zawłocka (absolwentka szkoły) na flecie wykonały suitę z „Jeziora Łabędziego” Piotra Czajkowskiego.

W świat dziecięcych bajek uczestnicy pikniku przenieśli się za sprawą Michaliny Łosoń. Uczennica klasy V zagrała na flecie poprzecznym „Dixi” i „Bajkowo – reklamowo”. Pierwszą część koncertu zakończył szkolny chór Konsonans pod batutą Joanny Goc. W jego wykonaniu goście usłyszeli „Słoneczny order uśmiechu” i „Letni koncert”.

Druga część festynu należała do dziewcząt z Samorządu Uczniowskiego, które poprowadziły wokalne i taneczne występy uczniów i absolwentów szkoły w programie „Mam talent”. Gwiazdą tego programu okazał się zespół Bajtle w składzie: Dominik Deda (kl. VI) i Tomasz Bednorz (kl. V) z piosenką „Wodzionka”.

Atrakcją pikniku był przyjazd funkcjonariuszy służby celnej Urzędu Celnego w Katowicach, którzy zaprezentowali na czym polega ich praca.

Ostatnim punktem programu była zabawa przy muzyce zespołu wokalnego OPTIMA. Mamusie zadbały o podniebienia gości. Uczniowie natomiast sprzedawali prace rękodzielnicze: biżuterię, obrazki, tomik własnej poezji, a także ekologiczny chleb z masłem i napój z mięty palestyńskiej rozsadzonej w Międzyrzeczu. Goście uzdolnieni matematycznie mogli zmierzyć się z sudoku oraz innymi zagadkami logicznymi.

Impreza bardzo się udała i okazało się, że piękna pogoda wcale nie była niezbędna. azk

Dyrektor, pracownicy i uczniowie szkoły dziękują sponsorom i osobom dobrej woli, które przyczyniły się do zorganizowania Pikniku Szkolnego 2011: Radzie Rodziców, Urzędowi Celnemu w Katowicach, a szczególnie panu Piotrowi Borkowi – celnikowi i mieszkańcowi Międzyrzecza, Klubowi Sportowemu „Polonia” Międzyrzecze oraz jego prezesowi panu Czesławowi Ślędzcykowi, panu Czesławowi Kłykowi, PCPR w Łędzinach, a także firmie Danone. azk

## Zimą narty - teraz żagle



## Rewelacyjny Kangur



W tegorocznym Międzynarodowym Konkursie Matematycznym KANGUR, który odbył się w szkołach w marcu wzięło udział 11 uczniów z klas IV - VI i 6 z klasy II (Kangurek) szkoły z Międzyrzecza.

Wyniki ogłoszono 27 maja. Uczniowie zaprezentowali się rewelacyjnie. Tomasz Bednorz z kl. 5 zajął IV miejsce na 5631 uczestników w kategorii Beniamin i w nagrodę otrzymał wycieczkę do Budapesztu, na którą wyruszy w sierpniu (warto

przypomnieć, że dwa lata temu Tomek zwyciężył w Kangurku i odbył podróż do Legolandu w Danii). Na IV miejscu uplasowała się też Kinga Deda z kl. 4, która pokonała 5952 rywali w kategorii Małuch.

W kategorii Beniamin z wynikiem bardzo dobrym wysokie VIII miejsce zdobył Krzysztof Wuwer z kl. 6, a wyróżnienia otrzymali: Wiktoria Kubeczko (kl. 5), Zuzanna Rozmus i Dominik Deda (kl. 6). Serdecznie gratulujemy! azk

Po zimowych przygodach z „białym szaleństwem” dzieci i młodzież z terenu Gminy Bojszowy, jak żadnego roku, nadal intensywnie rozwija swoje zainteresowania kolejnymi dyscyplinami sportowymi. Tańczą, pływają, grają w tenisa, a w przedostatni weekend maja pierwszy raz wypłynęli na deskach windsurfingowych na wody jeziora Chechło - Nakło. Szczęśliwie dopisała pogoda, a więc otwarcie sezonu surfingowego mają już za sobą. Wszyscy pilnie uczący się nowych umiejętności mają szansę na wyjazd wakacyjny - obóz sportowy na Mazurach, ale do tego czasu muszą doszlifować technikę ujarzmiania (czasami nieposłusznego) sprzętu.

To wszystko dzieje się dzięki realizacji projektu „Sport to zdrowie, niech każdy się dowie” realizowanego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Bojszowach, który współfinansuje Ministerstwo Sportu i Turystyki. gops

  
**WÓJT GMINY BOJSZOWY**  
serdecznie zaprasza  
wszystkich mieszkańców gminy  
i okolicznych miejscowości  
**NA OGNISKO ZIELONOŚWIĄTKOWE**  
12 CZERWCA 2011 r.  
DWOREK „GROF” w BOJSZOWACH

**W PROGRAMIE:**

- 17<sup>00</sup> biesiada śląska z zespołem muzycznym - kabaretowym „TROJOKI”
- 20<sup>00</sup> zapalenie ogniska
- do 22<sup>00</sup> zabawa taneczna

**ZAPRASZAMY**



# Święty w cieniu prawdy (cztery fakty)

## Pierwszy

Za czasów proboszcza ks. Maksymiliana Siwonina (a dokładnie w latach 1952 – 1955) przeprowadzono w bojszowskim kościele drugie malowanie. Wykonali go bieruńscy Nygowie: ojciec Jan i synowie Roman i Eugeniusz. Kiedy malowidła były gotowe, proboszcz na kazaniu objaśniał poszczególne sceny przedstawione na ścianach. Byłem wtedy ministrantem i dobrze pamiętam, jak zwracał uwagę na postać papieża Piusa X (1903 - 1914), który właśnie wtedy był w Rzymie kanonizowany przez papieża Piusa XII.

Artyści umieścili Świętego po lewej stronie czołowej ściany prezbiterium, między św. Piotrem a św. Jackiem. Czym się zasłużył ów św. Pius X, że parafianie bojszowscy z proboszczem Siwoninem postanowili ozdobić kościół jego wizerunkiem? Zapamiętałem z tamtego kazania jedną zasługę: posłał dzieci do wczesnej komunii! Po latach zdobyłem jednak szerszą wiedzę o jego pontyfikacji: że dbał o biednych, zreformował muzykę kościelną, wydał nowy brewiarz i nowy katechizm, rozpoczął pracę nad kodeksem kanonicznym, utworzył w Rzymie Instytut Biblijny, zmagając się z modernizmem - nurtem kulturowym o skrajnie racjonalistycznych inspiracjach, który miał rozmywać nauki Kościoła, z całą mocą zabiegał o utrzymanie kruchej pokój w Europie. Te ostatnie zabiegi zakończyły się niepowodzeniem. Pierwsza wojna światowa wybuchła, co mogło mieć wpływ na jego nagłą śmierć 20 sierpnia 1914 roku.

I było jeszcze coś, co mnie szczególnie fascynowało - Pius X czyli Józef Melchior Sarto (Krawiec) był Ślązakiem. W tym miejscu rodzi się pytanie: czy ks. Siwonin wiedział o tym fakcie. Czy artystom z Bierunia zaproponował malowanie tej postaci w prezbiterium bojszowskiego kościoła dlatego, że Pius X był właśnie kanonizowany, czy dlatego, że był rodu śląskiego? Jeśli to drugie - to bojszowski kościół był pierwszą i być może do tej pory jedyną świątynią na Górnym Śląsku,



Dawny wystrój bojszowskiego kościoła. Postać Piusa X (słabo widoczna) druga z lewej strony.

która rozpoczęła kult tego mało znanego dotąd świętego.

## Drugi

Trzydzieści lat temu opublikowałem w „Echu” krótki wywiad z Józefem Kłykiem - pasjonatem filmowym zajmującym się losami Ślązaków w Teksasie. Dla mediów, którymi jeszcze wtedy rządziła cenzura, temat był bulwersujący i niewiarygodny. W prasie regionalnej więcej było o Kłyku szyderstw i kpín, niż poważnego traktowania tego, o czym mówił. A już wtedy opowiadał, że ks. Leopold Moczygamba z Płużnicy Wielkiej niedaleko Toszka w połowie XIX wyjechał do Teksasu, aby zbadać, jakie są tam możliwości osiedlenia się Ślązaków emigrujących do Ameryki za lepszym życiem. Słał do swoich rodaków listy, w których zachęcał do wyjazdu. W 1854 roku pierwsza grupa emigrantów z Płużnicy i sąsiednich wsi zdecydowała się na wyjazd i założyła w Teksasie osadę pod nazwą Panna Maria, a później następne: Kosciuszko, Czestochow, St. Hedwig i in.

Pierwsze lata były dla śląskich osadników wielkim rozczarowaniem. Winą za ten

stan obarczono ks. Leopolda Moczygembę, który musiał uchodzić z Panny Marii i ukryć się w Detroit. Ślązacy mieli mu za złe, że wyprowadził ich ze śląskiego raju, a skazał na wegetację w dzikim i nieprzyjaznym kraju.

Taką właśnie wiedzę w swoich opowieściach i w filmie „Dwaj z Teksasu” dał nam przed laty Józef Kłyk. Jej pięknym zwieńczeniem była jego podróż do Teksasu na 150-lecie osadnictwa śląskiego w 2004 roku. Tam się okazało, że bojszowianin Kłyk wie więcej o osadnictwie Ślązaków w Teksasie, niżli sami Teksaszczyki: Urbańczyki, Korzewy, Krawce, Niestroje.

W tym, co piszę nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie jeden bardzo ważny fakt. Ów ks. Leopold Moczygamba był kuzynem papieża Piusa X (Krawca).

## Trzeci

Karczmarz z Płużnicy Wielkiej Leopold Moczygamba (ojciec wspomnianego ks. Moczygemby) ożenił się z Ewą Krawiec pochodzącą z Boguszyca (6 km od Płużnicy) (w innych źródłach spotkać

można informację, że chodzi o Boguszyce pod Krapkowicami). Z tego małżeństwa przyszedł na świat syn Leopold - późniejszy ksiądz, który w latach młodości wyjechał do Włoch po nauki. Przebywał u kuzyna Józefa Sarto - wówczas biskupa Mantui. Tam wstąpił do zakonu franciszkanów, zdobył święcenia kapłańskie i w 1850 roku wyjechał do Ameryki. Zmarł w 1891 roku, czyli nie dożył chwili wyboru swego kuzyna na papieża w 1903 roku.

Matka księdza Moczygemby - Ewa Krawiec była siostrą Jana. Ów Jan w 1812 roku w obawie przed powołaniem do armii pruskiej, czy też z powodu biedy jaka zapanowała po wojnach napoleońskich, wyjechał ze Śląska. Osiedlił w Riese, niedaleko Wenecji, gdzie podjął pracę jako listonosz. Kilkanaście lat żył samotnie. Kiedy lepiej nauczył się włoskiego, poślubił miejscową pannę Margheritę, z którą miał dziesięcioro potomstwa. Przy ożenku musiał zmienić imię z Jana na Giovanni i nazwisko z Krawiec na Sarto (po włosku „sarto” to „krawiec”). W 1835 roku urodziło się drugie dziecko - Józef Melchior - przyszły papież.

Wielodzietna rodzina żyła biednie. Na wykształcenie wszystkich dzieci brakowało pieniędzy. Józef Melchior wykształcił się dzięki pomocy fundacji kościelnej. Był miłym z wyglądu blondynkiem, mądrym i dowcipnym. Uczył się dobrze, został księdzem, potem kanonikiem w Treviso, biskupem Mantui, patriarchą Wenecji. Kiedy obrano go papieżem, był uwielbiany przez wiernych. Na placu św. Piotra często skandowano „Il Santo!” (Święty!), a on w żartach tłumom odpierał: „Nie Santo a Sarto!” (Ja nie jestem święty - ja jestem krawiec).

## Czwarty

Dlaczego postać Piusa X i jego rodowód śląski są tak mało znane? Po 1978 roku nie wypadało eksponować tych faktów, żeby nie „robić konkurencji” polskiemu papieżowi Janowi Pawłowi II, z wyboru którego mieliśmy tyle radości i tyle nadziei. Dla świętej zgody

Ślązacy, którzy o tym fakcie wiedzieli, woleli to przemilczeć. Przemilczeli, chlubiąc się Karolem Wojtyłą, jakby przeczuwali, że ten niezwykle i wielki papież też może być świętym.

A przed 1978 rokiem? Jeszcze w latach pontyfikatu Piusa X rozpowszechnianie tego faktu blokowali Niemcy, obawiając się, że „śląski papież” może pomóc Polakom w ich dążeniach do odzyskania niepodległości. Później była wojna światowa, powstania. W okresie międzywojennym próby rozpowszechniania tego faktu podejmowało wiele świątłych osób, m. in. ks. Józef Gawlina, ks. Józef Gregor, ks. Konstanty Michalski, a najwięcej bł. ks. Emil Szramek. Badania utrudniał fakt, że Boguszyce - rodzinna wieś Krawców - pozostała w państwie niemieckim, zaś włoskie źródła za sprawą ksiądzki Francesco Franceschetti twardo obstawały za włoskim pochodzeniem Józefa Sarto - Krawca. Nie oznacza to, że zrezygnowano z dochodzenia do prawdy. W 1937 roku biskup Gawlina (podaję za Markiem Szołtyńskim) z kurii katowickiej pisał do prymasa Augusta Hlonda: „Najdostojniejszy Książę Kardynale Prymasie! Sprawa pochodzenia górnośląskiego Piusa X staje się verisimilima (prawdopodobna)...”

Ks. Emil Szramek zwrócił się do Płużnicy Wielkiej z prośbą o bliższe dane, co do matki Piusa X. Otrzymał odpowiedź, że nazywała się Ewa z domu Krawiec. Badania śląskich kapłanów przerwała druga wojna światowa, która poniszczyła wiele dokumentów. Lata komunizmu również nie sprzyjały poszukiwaniom.

A dziś? Poza gorliwymi Ślązakami, nikt nie jest zainteresowany, żeby przybliżyć Świętego Piusa X. Cóż nam pozostaje? Czekać cierpliwie, aż nadejdzie kiedyś dzień, w którym będziemy mogli głośno i bez przemilczeń chlubić się nie tylko Świętym z rodowodem śląskim, ale całymi zastępami innych wybitnych Górnoszlązaków, ukrytych dotąd w cieniu prawdy.

Alojzy Lysko



# Kapłańskie jubileusze



W maju w parafialnym kościele bojszowskim świętowane były dwie uroczystości jubileuszowe, związane z kapłaństwem. Pierwsza z nich miała miejsce 1 maja. Ks. Józef

Piekorz, rodowity bojszowianin, świętował złoty jubileusz kapłański 50-lecie poświęcenia się służbie Bożej. Trzy tygodnie później podczas uroczystej sumy dziękczynnej srebrny

jubileusz kapłaństwa świętował ks. Zenon Czajka. W obydwu przypadkach uroczystości zgromadziły rzesze wiernych. Jubileusze uświetnił śpiewem parafialny chór kościelny

„Jutrzenka”. Wiele kwiatów i serdecznych życzeń przekazano jubilatom od wdzięcznych parafian. Również redakcja naszego miesięcznika przyłącza się do tych serdeczności. rh

## Biblioteka po drodze

Biblioteka zawsze po drodze, nie mijam – wchodzę! To hasło tegorocznego ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek. Biblioteka bojszowska również włączyła się w obchody i świętowała tym razem z najmłodszymi! Przedszkolaki, pierwszoklasiści i drugoklasiści odwiedzali bibliotekę, a podczas spotkań słuchali opowiadań, grali w koło fortuny, rozwiązywali zagadki, a co najatrakcyjniejsze: bawili się w paryski pokaz mody! Losowo wybrane (wcześniej przygotowane) ubrania zakładali na siebie i prezentowali w takt muzyki.

Do Filii w Bojszowach Nowych spacerkiem ze szkoły w Świerczyńcu dotarły dzieci z klasy I b, które również fantastycznie się bawiły rozwiązując zagadki, słuchając bajek i zapewniły, że wrócą do biblioteki. ip

## Zjazd czterech pokoleń



Seniorka rodu Teresa Gondzik (czwarta z lewej) na wspólnej fotografii z potomkami Wiktora Gondzika.

Najmłodszy z rodu Gondzików, Jakub Witoś, ma miesiąc, jego prababka Teresa Gondzik, seniorka rodu, liczy 78 wiosen. Wszystkich Gondzików trudno zliczyć, ale 105 z nich, potomków Franciszka i Marty, spotkało się 2 maja na wspólnym zjeździe w Świerczyńcu w miejscowym klubie.

- Myśleliśmy, że zrobimy jedno wspólne zdjęcie – mówi Teresa Gondzik. – Ale zjechało się nas tylu, że nie sposób było wszystkich zmieścić. I jeszcze dzieci, które trudno utrzymać na miejscu. Postanowiliśmy, że każda rodzina, wywodząca się z ich sześciorga dzieci, będzie

się prezentować osobno, na środku sali. I każda ma osobną fotografię.

- Wymyśleliśmy i zorganizowaliśmy wszystko błyskawicznie. Naprawdę spontanicznie, wszyscy chcieli się spotkać. A najważniejsze, że poznały się nasze dzieci i wnuki, które teraz nie będą się mijać obojętnie na ulicach. Przecież są rodziną – dodaje Rajmund Gondzik, pomysłodawca zjazdu.

Skąd wzięli się Gondzikowie na Świerczyńcu? Pochodzą z Szopienic, a więc z rodzinnej miejscowości słynnego reżysera Kazimierza Kutza. Jak wspomina Teresa Gondzik, około 1902

r. Maria - wdowa po górniku Walentym Gondziku - wróciła stamtąd w rodzinne strony, czyli do Świerczyńca z dwoma synkami: Franciszkiem i Walentym juniorem. Wychowywali się więc u dziadków, Blachów (takie nazwisko panieńskie nosiła ich matka Maria). Później Walenty wzenił się w Bieruniu, a na Świerczyńcu został wspomniany już Franciszek (rocznik 1901, zmarł w 1959), który ożenił się z Martą z domu Piekorz (\*1903, +1942). Mieli sześcioro dzieci, którymi byli kolejno: Ryszard (\*1923), Genowefa (\*1925), Wiktoria (\*1927), Wiktor (\*1929), Eryk (\*1931)

i Aniela (\*1934). Po śmierci pierwszej żony Franciszek zenił się po raz drugi z Martą z domu Madej, z nią ma syna Rainholda (\*1956).

Teresa Gondzik, była szefowa świerczyńckiego KGW, wspomina: - Mój teść, Franciszek pracował tak jak wielu mieszkańców naszej gminy, w Bieruniu Starym na ERG-u, był sołtysem Świerczyńca. Gospodarstwo było małe, mieli tylko jedną krowę. Ale wychował wszystkie dzieci uczciwie, na dobrych ludzi.

Ród Gondzików rozrósł się. W Świerczyńcu spotkały się cztery generacje rozrzucone po okolicy: Tychach, Cielmicach,

Lędzinach, Bieruniu Nowym i Starym, Nowych Bojszowach, Mizerowie i – podobnie jak większość śląskich rodzin - po Niemczech. Ponieważ wspólny miting się udał, niewykluczone, że odbędą się kolejne. – Ale najpierw opracujemy drzewo genealogiczne i założymy kronikę rodu – zapewnia Rajmund Gondzik, znany w okolicy mechanik sprzętu AGD i były radny.

Tradycyjnie już przy tego typu imprezach była msza, zapalenie zniczy na cmentarzu. A potem wspólna zabawa w klubowej sali, szampan, kwiaty dla seniorki rodu. Wspominkom, śpiewom i tańcom nie było końca. rg

## WODA

Z własnego ujęcia dla domu, działki, ogrodu.

Instalacje hydroforowe

Tel. 887-310-550, 668-345-551

szykbo-tanio-solidnie [www.studnie.bij.pl](http://www.studnie.bij.pl)

## USŁUGI FRYZJERSKIE Z DOJAZDEM DO KLIENTA!

Anna Maj

Tel. 506-475-394

Zapraszam!!!

# Gimnazjaliści w Hiszpanii



**B**ojszowscy gimnazjaliści dzięki programowi Comenius pięć dni spędzili w Madrycie - stolicy Hiszpanii.

10 maja – lotnisko w Pyrzowicach; pożegnanie z bliskimi, odprawa; dla wielu z kilkunastuosobowej grupki uczniów ten lot jest pierwszym w życiu, więc już sam w sobie okazuje się pamiętnym wydarzeniem. Wczesnym wieczorem w Madrycie witają serdecznie podróżników nauczyciele ze szkoły partnerskiej i piękna aura, która będzie towarzyszyć do końca pobytu gimnazjalistom i ich opiekunom – Agnieszce Chlebowskiej i Lucynie Wałach.

**Przed uczniami tylko kilka dni**, więc intensywnie zwiedzanie rozpoczyna się już następnego ranka. Niezastąpionym środkiem transportu okazuje się madryckie metro. Plac Hiszpański z pomnikiem Cervantesa będący centrum stolicy; Puerta del Sol (Plac Słoneczny), kościół św. Izydora, bazylika św. Franciszka (obaj święci należą do grona patronów miasta), Palacio Real de Madrid (pałac królewski), katedra Almudena – wszystkie miejsca

znane dotychczas ze szkolnych lekcji czy mediów materializują się teraz przed bojszowskimi gimnazjalistami w całej swej okazałości. W międzyczasie uczniowie próbują specjalów hiszpańskiej kuchni – paelli czy tortilli.

**Kolejnego dnia** rano (w towarzystwie nauczycieli czeskich, którzy też biorą udział w projekcie) wizyta w słynnym Museo del Prado, jednym z najważniejszych muzeów na świecie. To niesamowite uczucie – oglądać na żywo obrazy Tycjana, El Greco, Rembrandta czy Durrera, które dotychczas można było podziwiać tylko na książkowych reprodukcjach.

Zupełnie inne, ale również ogromne emocje wywołuje Santiago Bernabeu – stadion Realu Madryt, na którym rozgrywa też mecze narodowa reprezentacja piłkarska Hiszpanii. Atmosfera obiektu jest niezwykła – nawet kiedy nie ma żadnych rozgrywek. Dodatkową niespodzianką jest możliwość zobaczenia na żywo na Puerta del Sol hiszpańskich piłkarzy, którzy prezentują tam puchar Copa del Rey.

**13 maja – wizyta w Rivas Vacia Madrid** czyli w szkole partnerskiej bojszowskiego gimnazjum w programie Comenius. Pani dyrektor, wyglądająca jakby zeszała z planu kolejnego filmu Almodovara, wita gorąco bojszowskich uczniów. Hiszpanie – młodszy i starsi, uczniowie i nauczyciele – zarażają uśmiechami i optymizmem. Potem w urzędzie miasta oficjalne, ale też pełne ciepła spotkanie z władzami.

**Ostatni dzień** – park Retiro, dawne ogrody królewskie. Podróżnicy jedzą śniadanie w hiszpańskim słońcu, rozkoszując się widokiem na jezioro. Nie chce się wracać – a to już jutro. Na lotnisku i w samolocie wciąż wracają wspomnienia, anegdoty, krążą aparaty ze zdjęciami. Tak będzie w ciągu kolejnych dni. To była niezapomniana przygoda.

MJG. Współpraca Dominika Skapczyk III a

Wrażenia uczestników po powrocie z wyjazdu

**Basia Parysz II a:** - Dzięki tej wizycie poznaliśmy najciekawsze miejsca w Madrycie. Zrobiły na mnie ogromne wrażenie.

Mogliśmy też posmakować tradycyjnej hiszpańskiej kuchni. Każdego dnia innych dań, czasem bardzo zaskakujących – ale było warto. Hiszpanie są otwarci, gościnni i bardzo sympatyczni. Ten wyjazd to dla mnie zachęta do głębszego poznania ich ojczyzny.

**Martyna Machna III a:** - Wizyta dostarczyła mi wielu pozytywnych wrażeń. W tamtejszej szkole przyjęto nas bardzo ciepło. Pani dyrektor zadbała, żebyśmy czuli się jak w domu. Mielśmy wiele okazji, aby poznać nowe angielskie słowa. A niektórym z nas nawet udało się zamówić deser w języku hiszpańskim! Mogę powiedzieć, że projekt „Comenius” otworzył nam drzwi do świata.

**Rafał Gastecki III a:** - Wspominałem czas spędzony z kolegami i koleżankami. Świetnie się bawiliśmy, chętnie bym tam wrócił z tą samą ekipą. Największe wrażenie zrobiły na mnie obrazy Rubensa i Rembrandta – to niezwykle zobaczyć takie arcydzieła na żywo.

Nauczyłem się, że mimo że żyjemy w innych krajach, zachowujemy się bardzo podobnie. Hiszpanie to naprawdę życzliwi ludzie.

**Dominika Skapczyk III a:** - Na wyjazd do Madrytu czekałam wiele miesięcy. A potem ani się obejrzałam i już wracaliśmy do Polski. Nigdzie indziej nie będę mogła przeżyć tak cudownych chwil jak tam, gdzie każdego dnia spotykaliśmy miłych ludzi, cieszyliśmy się słońcem i poznawaliśmy życie Hiszpanów. Nie spodziewałam

się, że zwykły spacer po mieście może być dla mnie tak niesamowitym przeżyciem. Moje oczy cieszył każdy, nawet najmniejszy szczegół – począwszy od wystroju sklepu aż po okazałe pomniki.

**Patrycja Bąk III a:** - Mielśmy okazję podziwiać tradycyjny hiszpański taniec, potrawy oraz stroje z okazji trwających wtedy obchodów dnia św. Izydora. Bardzo miło wspominać to zdarzenie, podobała mi się ciepła atmosfera panująca w tamtej szkole.

**Klaudia Sosna III a:** - Zaraz po wyjściu z samolotu zostaliśmy entuzjastycznie przywitani przez nauczycielki z partnerskiej szkoły hiszpańskiej, które pomogły nam przedrzeć się przez ogromne lotnisko w Madrycie i dostać się do naszego hostelu. Miło wspominać wspólnie spędzone chwile, kiedy razem spacerowaliśmy po ulicach Madrytu, zwiedzaliśmy interesujące miejsca; mogliśmy się wiele dowiedzieć i zobaczyć.

**Natalia Jaromin II a:** - Gdy zobaczyłam Madryt pomyślałam sobie – ja tu zostanę. Cudowni ludzie, miasto i do tego gorące słońce. W hiszpańskiej szkole wszyscy byli bardzo podekscytowani naszą wizytą. Bez problemu nawiązaliśmy kontakt z tamtejszymi uczniami.

Wszystko, co zobaczyliśmy, było fantastyczne. Trafiły nam się też „bonusy”, np. spotkaliśmy drużynę Realu Madryt. Mogliśmy spróbować hiszpańskich potraw m. in. paelli, tortilli oraz gazpacho.

Zebrała MJG

**Probosz Parafii pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach oraz Wójt Gminy Bojszowy zapraszają na**

**PIERWSZY KONCERT ŚWIĘTOJAŃSKI**

który odbędzie się 26 czerwca o godz. 16<sup>00</sup> w Kościele pw. Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Bojszowach

Wystąpi Bojszowski Zespół Kameralny „PONTICELLO”

pod kierownictwem Roberta Koźbiała

Soliści:  
**MAŁGORZAT STRĄG - sopran**  
**SYLWESTER TARGOSZ-SZALONEK - tenor**  
PROGRAM KONCERTU NA PLAKATACH

# 6 spotkań bez porażki



W meczu rozegranym 1 czerwca GTS miał dużo okazji do zdobycia goli. Na zdjęciu z nr. 17 Dariusz Głos pod bramką gliwiczian.

Wśród 1 czerwca ostatnia drużyna IV ligi czyli Carbo Gliwice grała w Bojszowach. Już w 3 minucie goście zdobyli prowadzenie po błędzie Łukasza Pyrlika. Wyrównanie padło w 11., kiedy to Dariusz Głos odebrał piłkę obrońcy gliwiczian, podał do Weseckiego, a ten trafił do bramki. Na prowadzenie wyprzedził bojszowian Mateusz Wróbel po podaniu Kuzaka w 27 minucie.

W 30 minucie mogło być już 3 : 1, ale po dośrodkowaniu Łukasza Pyrlika M. Wróbel uderzył piłkę głową trafiając w słupek. W 2 minuty później

po podaniu Wróbla tym razem Wesecki głową skierował piłkę w bramkarza. W 45 Iwański za krótko podał po rzucie różnym i strzałem z 16 metrów goście wyrównali na 2 : 2.

W II połowie bramkę zdobył Michał Pyrlik, ale z pozycji spalonej. Była to 50 minuta. W 52 minucie Wesecki podejmuje solową akcję, ale broni bramkarz. Minutę później M. Wróbel po kombinacyjnej akcji wychodzi na pozycję sam na sam z bramkarzem, przerzuca nad nim piłkę i jest 3 : 2. Na 4 : 2 w 71 minucie podwyższa wynik Wesecki po ładnym prze-

rzuceniu piłki przez M. Wróbla. I wynik spotkania ustala w 88 minucie Sławomir Buturla, który po podaniu Szymona Urbańczyka płaskim strzałem zaskakuje bramkarza gości.

Po spotkaniu Marcin Bereza powiedział nam: - Mieliliśmy dużo niewykorzystanych sytuacji, z których powinny paść bramki. Na koniec zamiast 3 powinno być nawet 5 - 6 bramek przewagi. Przeciwnik to ostatni zespół w tabeli, ale nie można było go lekceważyć, co pokazał wygrywając z Nadwiślanem Góra, który walczyl o awans. Wbrew pozorom nie są słabą drużyną. Pocięszające jest, że z meczu na mecz strzelamy coraz więcej bramek. zz

Na trzy kolejki przed końcem rozgrywek GTS zajmuje 8 miejsce w tabeli z dorobkiem 39 pkt.

**Wyniki majowych spotkań: GTS Bojszowy 0-3 LKS Czaniec, AKS Mikołów 0-1 GTS Bojszowy, Grunwald Ruda Śląska 1-1 GTS Bojszowy, GTS Bojszowy 2-2 Naprzód Rydułtowy, KS Żory 1-3 GTS Bojszowy, Unia Racibórz 3-5 GTS Bojszowy.**

Pozostałe mecze: 4 czerwca z liderem - Przyszłością Rogów, 11 czerwca z Zaporą Porąbka i jedyny mecz na własnym boisku z Gwarkiem Ornontowice 18 czerwca o godz. 17.<sup>00</sup>

# Najlepsi w Czechach

Podczas Otwartych Mistrzostw Czech Federacji IBF w Formach Sztuk Walki Katarzyna Stompor zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki w kategorii kobiet. Natomiast Krystian Stokłosa był najlepszy w kategorii chłopców do lat 10. Zawody odbyły się 21 maja. W konkurencjach wystartowało ponad 100 zawodników z Czech, Niemiec i Polski.

Zawody rozgrywane były z podziałem na kategorie wagowe (walki semi-kontakt) i wiekowe w konkurencjach: kata, kata z bronią, kata synchroniczne oraz kata synchroniczne z bronią. Poza tytułami mistrzowskimi Katarzyna Stompor zdobyła 4 złote medale, a Krystian Stokłosa 2. Trenerem zawodników jest Wiesław Bigos. wb

Katarzyna Stompor z Międzyrzecza była rewelacją zawodów.



## Splawikowe mistrzostwa

7 maja na starorzeczu Wisły w Jedlinie odbyły się wędkarskie zawody splawikowe o mistrzostwo Koła 101 w Bojszowach. Ładna pogoda zachęciła do startu 36 wędkarzy – w tym 3 kobiety i 3 juniorów. Wśród seniorów wygrał Grzegorz Kasperczyk przed Andrzejem Losko. W juniorach Adam Wowro wyprzedził Tomasa Sosnę, a spośród kobiet Lidia Beczała wygrała z Krystyna Chrobok i Agnieszką Klekot.

Łowiono głównie płocie, okonie i sumiki karłowate. Największą rybą był prawie kilogramowy karp królewski. O godzinie 11. Jan Torbus, sędzia główny zawodów zakończył rywalizację. W oczekiwaniu na wyniki można było posilić się pyszną kielbasą z ogniska. Zawody były rozgrywane w formule na „żywej rybie” i wszystkie złowione ryby zostały w świetnej kondycji wpuszczone do wody - oprócz sumików, bo zabrania tego regulamin. pc

# Przywróćmy dzieciom radość

Zniepokojem obserwuję, jak dzisiejsze dzieci i młodzież zbyt mało korzystają z wypoczynku na świeżym powietrzu. Widzę i słyszę, że większość woli spędzać czas przy telewizorze czy w internecie. A warunki do wypoczynku w naszej gminie są ogromne. Mamy pięknego orlika, piękną halę, piękne lasy. Ale oprócz pewnej grupy zapaleńców niestety nie w pełni te walory i atrakcje są wykorzystane.

Z czasów młodości doskonale pamiętam, jak każdą wolną chwilę z kumplami spędzaliśmy na różnych „dzikich” boiskach. Swego czasu rozgrywana była „nasza” Liga Mistrzów. Mecze pomiędzy Zangrubą, Kryzysem, Gliniokiem czy Chmielnikiem były sensem naszego młodego życia.



Michał Lejawa z pięknymi karasiami.

Oczywiście po nauce i wykonaniu prac zadanych przez rodziców był i czas na wędkarstwo. Wspólne wypady pełne

wesołych przygód, zwycięstw i porażek na Przepompownie, Bajory czy Złote piaski jeszcze dziś z sentymentem wspominamy z kolegami.

Dlatego chciałbym zachęcić rodziców by następnym prezentem, jaki kupią swojemu dziecku była wędka, a nie kolejna gra na Play Station. Prosta wędka - nie za tania i nie za droga. Nie za droga, bo po co wydawać duże pieniądze, jeśli nasza pociecha nie polubi łowienia ryb. A też nie za tania by się od razu nie zniechęciło. Złamana zbyt słaba wędka, czy olbrzymi węzeł żyłki spadający z terkoczącego kołowrotka na pewno nie są czynnikami pożądanymi w pokochaniu tego pięknego hobby. Dzisiejsze wędkarstwo to nie tylko łowienie, ale i dbanie

o środowisko. To poznawanie zależności rządzących prawami natury. Poznawanie zwyczajów nie tylko ryb ale i zwierząt nas otaczających. Nie trzeba jechać do zoo, by zobaczyć dzikie zwierzęta i to w ich naturalnym środowisku. Dla mnie – wędkarza - niczym szczególnym jest spotkanie bobra, wydry, kormorana czy nawet sławnego ostatnio ślepowrona. A wędkarstwo się ciągle rozwija. Dla bardziej ambitnych wymyślono różne kamery, sonary czy echosondy z GPS-em. Muszę jednak dodać, że nie łowią one same ryb, jedynie trochę nam ułatwiają bycie jeszcze doskonalszym. Powoli już w mentalności społeczeństwa przemija stereotyp wędkarza ubranego w kufajkę i gumofilce, często jeszcze z butelką

wódki w torbie. Wędkarstwo to krok naprzód. Krok, dzięki któremu dotrzesz do tego co nieznane, niezdołowane przez nikogo. Do czegoś co jest wolne od rutyny.

Najlepszym sposobem zobaczenia całego uroku wędkarstwa jest spotkanie nad wodą. A jest ku temu okazja. Z okazji Światowego Dnia Dziecka Wójt Gminy Bojszowy wraz z Kołami Wędkarskimi działającymi w naszej gminie organizują zawody. Zmagania zaplanowano na 4 czerwca o godzinie 8.00 na zbiornikach w Jedlinie i Międzyrzeczu. Szczegółowe informacje są na plakatach rozwieszonych na tablicach informacyjnych. W imieniu Wójta, zarządów kół jak i wszystkich wędkarzy serdecznie zapraszam. Połamania kija! Depesz

## Album rodzinny



Monika Radwańska z Bojszów urodziła się 12 kwietnia, ważyła 4200 gramów i mierzyła 57 cm. Jej rodzicami są Agnieszka -pracownik Urzędu Gminy Bojszowach oraz Ryszard zatrudniony w firmie handlowej w Tychach. Monika ma już 4-letnią siostrę Milenę.

## W starej fotografii Rok obrzędowy



Śląski rok obrzędowy jest jak długi sznur paciorków. Co jeden koralik to piękniejszy. Np. zwyczajne świniobicie przed Godnimi Świętami gdzieś tam w Polsce – na Górnym Śląsku było kiedyś wielkim świętem rodzinnym, podobnie jak pieczenie kołcza. Potem, jak toczył się czas, tak następowały u nas kolejne rytuały uświęcone tradycją: Mikołaje, kolednicy z gwiazdą, ogrywanie Starego Roku itd. Niestety od niedawna te barwne wydarzenia znikają z życia wspólnot wiejskich a nawet z pamięci ludzi. Tylko jeszcze w zespołach regionalnych się je utrzymuje.

Przeciętnemu obserwatorowi zespół regionalny kojarzy się z paradnymi strojami i mniej lub bardziej surowym śpiewem albo tańcem. To mylące pozory. Z całą mocą podkreślić należy, że główną zasługą tych zespołów w każdym środowisku

jest przede wszystkim zachowywanie bezcennego skarbu, jakim są dawne zwyczaje i obrzędy – właśnie owe paciorki. A to zachowywanie to ogrom pracy i poświęcenie osobistego czasu, jak to widać na zdjęciu.

Wykonanie korony żniwnej to wielodniowa troska o przygotowanie zbóż, kwiatów, owoców, to cały dzień wicia sporej grupy kobiet a na koniec zanieśenie tego trudu w uroczystym korowodzie przed ołtarz oraz przechowywanie korony żniwnej cały rok do następnych żniw (tak każda tradycja).

I tak jest z wszystkimi innymi obrzędami ludowymi. Wobec tego, czy ludzie zajmujący się pielęgnowaniem tradycji nie są godni szacunku i ustawicznego wsparcia? Odpowiedzi poszukajmy sami.

Alojzy Lysko

## Filmowe opowieści Józefa Kłyka (18)

### Kolczasty różaniec

W lutym tego roku Lucja Sklorz i Franciszek Lysko odznaczeni zostali przez prezydenta Komorowskiego Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski. W czasie II wojny światowej przyczynili się do uratowania życia Augustowi Kowalczykowi – więźniowi obozu Auschwitz. Do tych wydarzeń kilkanaście lat temu powrócił Józef Klyk w swoim pierwszym od lat niewesternowym filmie – „Różaniec z kolczastego drutu”. W tym miesiącu przypomina, jak doszło do realizacji. (red.)

W 1995 roku ukazała się książka Augusta Kowalczyka pt. „Refren kolczastego drutu” o jego pobycie w Auschwitz i ucieczce z obozu. Były więzień czekał na zawodowy film fabularny obiecany przez Niemców oraz przez kolegę Kazimierza Dejmka - wtedy ministra kultury, jednak nic z tego nie wyszło. Ja nie pytając pana Augusta powoli przygotowywałem się do realizacji, czyli robiłem rekwizyty, szylem mundury itp. Na szczęście zabudowania, w których się ukrywał, były od wojny takie same. Pozostało tylko dobrać aktorów. Najwięcej kłopotu mieliśmy ze znalezieniem odtwórcy roli Augusta Kowalczyka. Przypadek sprawił, że Piotrek Uszok grał u mnie od bajtla i przyszedł wtedy z wojską jakiś taki wychudzony i tysz, ostrzyżony na głaca, bardzo podobny do młodego Augusta z roku 1942. Wystarczyło dorobić charakterystyczne pieprzyki i mógł grać główną rolę.

Rozpoczęliśmy od kopania Königsgaben, którą znaleźliśmy na strugach pod Korzyńcem. Kopalnia „Czeczott” wtedy osuszała las zalany przez osiadanie gruntu z powodu eksploatacji węgla. Przy robotach tych było zatrudnionych kilkudziesięciu pracowników kopalni i to oni grali

więźniów wraz z głównym bohaterem i chłopcami odtwarzającymi role SS-mańców. Dowodził Damian Wróbel jako kapitan SS, Jerzy Wieczorek był sierżantem SS i pilnował filmowych więźniów, którzy w przerwie pytają czy można zapalić? SS-man mówi: – Kurzcie, kurzcie - po południu i tak pójście do gazu. Tak to bywa, że realizuje się poważny temat, ale nowe pokolenie już tamtych czasów nie czuje.

Następne zdjęcia są realizowane w miejscu historycznego przejścia Augusta przez Wisłę i na polach jedlińskich, w lesie Ślepioty oraz polach bojszowskich. Tam przebrany w kiecki August ukrywa się w zbożu. Od lasu zbliża się obława SS-mańców z psami.

To tu zdarzyło się coś, czego do dzisiaj sam A. Kowalczyk nie umie wytłumaczyć. Kiedy obława była bardzo blisko, przeszła kobieta z długim welonem, który sprawił, że stał się niewidoczny dla obławy, bo zrezygnowała z dalszych poszukiwań i odjechała w stronę Auschwitz. U mnie pani Koch zagrała Południcę, która z sierpem i zielskami wygania Złych z pól. Po Augusta przyszły kobiety w kieckach i zaprowadziły go do Szymków, czyli Lysków.

W tym domu czas się zatrzymał, więc kręciliśmy w autentycznych pomieszczeniach, gdzie ukrywał się August. Dookoła ich zabudowań jednak Bojszowy zmieniły się i trzeba było tak kadrować, by nie weszła antena satelitarna na nowo wybudowanych domach. Wnętrza kuchni były realizowane u babci Damiana Wróbla, ponieważ u Lysków po remoncie było za nowocześnie.

Wszystkie opisane zdarzenia podczas pobytu A. Kowalczyka w Bojszowach realizowaliśmy tam, gdzie zostały przeżyte przez głównego bohatera. C. d. za miesiąc. To wydarzyło się naprawdę: Lucja Sklorz przyniosła jedzenie A. Kowalczykowi.

